

... oraz licznej młodzieży akademickiej. Pierwsza zabrala głos p. Popłowski, przewodniczący zgromadzenia, mówiąc o historii towarzystwa i jego zadaniach. Wiceprzewodniczący, p. Stankiewicz, odczytał szereg listów od wybitnych kobiet. Potem rozpoczęły się przemówienia o charakterze delegatów różnych org. kobiecych. Przemawiali na reprezentanci „Bratniej Pomocy” — uchaczów politechniki i przedstawicieli „Życia”. Posiedzenie zakończył sekretarz prof. Twardowski p. t. „Niektóre zagadnienia w kwestii wyższego wykształcenia kobiet”.

ZABÓR PRUSKI.

O tron arcybiskupa w Poznaniu. Arcybiskup już trzy lata minęło od śmierci ks. arcybiskupa Stabłowskiego, dotychczasowy w Poznaniu jest do czasu dalszego osierocony i nawet nie ma się na to, aby ryczał na niego mianowany nowy arcybiskup.

Na fakt ten zwraca w dłuższym artykule uwagę katolicki „Schlesische Volkszeitung”.

Dziennik ten przypomina, że wybór arcybiskupa skutecznym kapituły na miejsce prawa kanonicznego. Podług aktu, zawartego między Stolicą Apostolską a rządem pruskim, niewolno wybrać kandydata, „mniejszej przynależności” dla króla pruskiego. Dlatego kapituła przedstawia rządowi listę kandydatów, z której rząd skreślił mo- narcha sobie niedogodnego. Jeżeli na rząd odrzucił całą listę, albo nie posiadał na niej przynajmniej 3 kandydatów, wtedy proszą o jej zmianę, w celu uzupełnienia listy albo na nowo jej ułożenie. W danym razie następuje porozumienie wprost między rządem a Stolicą Apostolską.

Prawo kanoniczne zawiera ten je- ząc dalszy przepis, że czynność wy- wadza dokonana być winna w przecia- gu trzech miesięcy po śmierci zmarłego biskupa. Jeżeli się to nie stanie, a stu- szych przyczyn zaniechania wyboru biskupa, wtedy prawo obsadzenia stolicy biskupiej przechodzi na Ojca św.

Minęły już nie tylko trzy miesiące, ale nawet trzy lata, a tron arcybiskupi- kę był tak jest niezajęty.

Kapituła tak w Gnieźnie, jako i Po- znanu żadnej w tym względzie nie po- wazy. Już w styczniu 1903 r. wy- słano bowiem listę kandydatów do biskupa, ale ta lista dotychczas nie wró- ciła. Rząd nawet odpowiedział jeszcze nie udzielił. Z tego też powodu kapitu- la nie straciła dotychczas prawa wy- wadza.

Oa czasu zajęcia tej „dzielnicy” przez Prusy wydawały się opóźnienia stolicy biskupiej dość często, ale nigdy nie trwały tak długo, jak obecnie.

ZABÓR PRUSKI.

O Towarzystwo pomocy naukowej Marcinkowskiego w Poznaniu. W „Hamborn” (w Westfalii) zastrzeżono w ustawach, że w razie rozwiązania Towarzystwa majątek na otrzy- manie pozostaje Towarzystwo Pomocy naukowej imienia Karola Marcinko- wskiego. Policja miejscowa dowiedziawszy się od prezesa, że „Towar- zystwo narodowo-polskie dzieciom pomaga w wykształceniu się na duchowych, intelektualnych, lekarskich i t. d.”. Opierając się na tej informacji, policja w Ham- bornie uznała Towarzystwo św. Andrzeja za polityczne, nakładając na przezo- wskiego pana Waskowiaka 10 marek grzywny dlatego, że zgłaszając na poli- cję zebrań, nie zastosował się do przepisów obowiązujących Towarzystwa polityczne. Pan Waskowiak kary poli- cyjnej nie zapłacił, lecz udał się do są- du. Karę policyjną sąd ławniczy za- rządził, ale na skutek apelacji leża- jącej w Duisburgu wyrok znosił, orze- sząc w jego uzasadnieniu, że pozna- ny Towarzystwo Pomocy Naukowej imienia Karola Marcinkowskiego nie jest Towarzystwem politycznym.

Na obczyźnie.

Małżonki Chopina. „Kurjer Warszaw- ski” dowiaduje się, że zamieszkała w Po- znanu, znakomita śpiewaczka, p. Bolesława Boleśka (hr. Brochocka), zanie- mierała także w wielki koncert szo- powski, którego dochód przeznacza- na budowę pomnika Chopina w War- szawie. W koncercie tym przyszli już, innymi, znacznymi współudział- nymi — Józef Siliński.

Pani Boleśkiej, jak wiadomo, za- nęca społeczeństwo polskie uzyska- re zezwolenia na postawienie pomnika Chopina w Warszawie. Jest też ona członkiem komitetu budowy od chwili jego zawiązania.

Za granicą.

Akcja Kola Polskiego w Wiedniu. Wszystkie oznaki przemawiają o tem, że parlamentarna akcja Ko- la Polskiego w najbliższych dniach nastąpi o stanowczy krok naprzód. Władze rokowania swe z Unją sto- rą na razie zakończyli i żąda- nię rychłej odpowiedzi na poczynio- ne, zmierzając do parlamentarne- go porządku dziennego na korzyść polityki prowizoryjnej budżetowe- j.

Parlamentarna komisja Unji zde- kretowała jest uwzględnić życzenie w sprawie przyspieszenia wy- wadza co do propozycji „Głęb- szych”.

Dyskusja w Unji nie mo- że być dotąd przeprowadzona i zo- stawiona do wtorku. Jeżeli większość dwóch trzecich u-

chwali odstąpić od obstrukcji, w ta- kim razie uchwała ta będzie obowią- zywała wszystkie kluby, należące do Unji.

Socjaliści angielscy.

Naczelny organ socjalistów an- gielskich „Labour Leader” ogłosił bojowy artykuł p. t. „Chcemy wal- ki”. W artykule tym powiedziano na wstępie, że socjaliści angielscy nie wierzą, aby polityka Lansdowna zapowiadała bliskie wielkiego za- targu konstytucyjnego. Margrabia może tylko pozuje w imieniu kole- gów na bohatera, a w rzeczy samej za- targu z gminami wcale sobie nie życzy. Z drugiej strony socjaliści mają powody niedowierzania odwa- dze gabinetu i ministerjalistów... i bynajmniej nie zdziwili by ich, gdy- by między liberałami a lordami przyszło do „śmiesznej i głupiej u- gody”. W tym razie liberalizm an- gielski położy się raz na zawsze do grobu. „Jeżeli liberalne stronnictwo nie pójdzie do boju z lordami, to kraj ich wypłynie ze wszystkich wyborczych okręgów”.

Socjaliści chcą walki. Najbliższe wybory nie obędą się wprowadze- niem pod hasłem „socjalizm lub konstytucja” — jak zapowiada lord Rosebery — bo kwestia socjalistyczna, jako taka, przyjdzie w Anglii na porządek dzienny nie tak prędko je- szcze, ale zgrupuje całą partję pra- cy pod czerwony sztandar i wypro- wadzi ją na bliższy front w parla- mencie”.

Ułaskawienie Typpaldosa.

W Grecji objawili się ruch, ma- jący na celu przeprowadzenie ulas- kawienia kap. Typpaldosa, przy- wódcy niedawnego buntu marynar- ki wojennej. Król Jerzy, zatrwożo- ny niemalem tą agitacją na rzecz wojskowego rewolucjonisty, jest po- dobno skłonny ogłosić ogólną amne- stję.

Dowodzący to, jak dalece słabą jest obecna władza królewska w Grecji.

Wzrzenie wśród robotników w Niem- czech.

Do „Berliner Tagbl.” donoszą z Bochum, że w kołach górników li- czą się z możliwością wybuchu o- gólnego bezrobocia w nadreńsko- westfalskim okręgu przemysłowym dnia 1 stycznia 1910, z którym to dniem obowiązywać zaczęła zniena- widzone przez górników biura po- średnictwa pracy, zorganizowane przez przemysłowców. Robotnicy niezorganizowani, tłumnie wstępują do organizacji zawodowych. Do sty- cznia, jak sądzą, zorganizują się dwie trzecie wszystkich górników. Chociaż zarządy organizacji nie wie- rzą w powodzenie bezrobocia, to jednakże górnicy będą do niego zmu- szeni, jeżeli rząd i parlament w o- statniej chwili przeciw tym biurom nie wystąpią.

Podobnie zapatruje się „Wiarus Polski”. Właściciele kopalń mogą się ogromnie przeliczyć, gdyż łatwo zdarzyć się może, że wszyscy gór- nicy się zorganizują, a wtenczas bezrobocie ogarnie cały okręg prze- mysłowy.

Najnowszy zamach właścicieli kopalń nawet najbierniejszym w ru- chu zawodowym, górnikom oczy o- twiera. Wszyscy się organizują, by z nastaniem bezrobocia mieć zapewnioną pomoc materialną i mo- ralną oparcie o organizację zawo- dową.

To jest pierwszy skutek projek- tu biur pośrednictwa pracy, który właściciele kopalń, pomimo protestu górników, chcą przeprowadzić.

Biura te kontrolowałyby prawo- myślność górników i nie dopuszcza- łyby do pracy umieszczonych na „czarnej liście”.

Nowe zwycięstwo odnieśli socja- liści przy wyborach do parlamentu Rzeszy w Halli. Wolnomysłni straci- li dotychczasowy mandat, chociaż byli popierani przez wszystkie stron- nictwa „burżuazyjne”, nie wyłącza- jąc reakcyjnych. Signum temporis!

Nowa sprawa szpiegowska.

Z Wiednia donoszą, że miejscowe władze bezpieczeństwa zajęte są obecnie nietetyko sprawą „zatrutych pigulek”, ale też sprawą pod wielu względami ważniejszą i drażliwszą, mianowicie afera szpiegowska na dużą skalę, która spowodowała na- razie uwięzienie dwóch osób, a skom- promitowała szereg kobiet, należą- cych do t. zw. lepszych sfer towa- rzystwa.

W dzielnicy Landstrasse przy ul. Gerla nr. 17, zaarrestowano by- łego porucznika konnicy Jana Dem- bowskiego (Hans Ritter v. Dembow- ski) pod zarzutem szpiegostwa. Ró- wnocześnie uwięzili policja kochankę Dembowskiego, pannę Lolę H., którą jednak wkrótce z więzienia wypuszczono, albowiem stwierdzo- ne nie uczestniczyła w sprawkach Dembowskiego, który znajduje się pod zarzutem, że jako były oficer, wydołwał ważne tajne dokumenty wojskowe i za pieniądze sprzedawał je „obcemu mocarstwu”.

Uwięziony Dembowski pochodzi z szanowanej i poważanej rodziny. Po ukończeniu szkoły kadeckiej, wstąpił do 4-go pułku ułanów, gdzie dosłużył się rangi podporucznika i porucznika, poczem przeniesiono go do 1-go pułku ułanów obrony krajowej do Stockerau koło Wiednia. Z powodu skandalu przy grze w karty (mówią o fałszywej grze) pozba- wiono Dembowskiego stopnia oficer- skiego. P. Lola H., kochanka Dem-

bowskiego, jest córką urzędnika wojskowego.

Zamach na generała.

Sprawca zamachu na generała Veranda, o czem doniosły depesze z Paryża, nazywa się Robin Endelsi i pochodzi z Algieru. Był on sek- retarzem biura arabskiego „Bussa- ada” i twierdzi, że dlatego został wy- dalony, iż donosił o malwersacjach, popełnionych przez oficerów. Około 200 oficerów kazało wykonać roboty drogowe żołnierzom, zamiast zwyk- łym robotnikom. Pieniądże, prze- znaczzone dla robotników, oficerowie zabierali dla siebie. Endelsi zawi- adomił o tem prezesa ministrów, lecz pismo jego zostało bez odpowiedzi.

Ulica Castiglione, na której wy- konano zamach, była przepełniona publicznością i policją, ponieważ prezydent republiki miał tamteży przejechać dla złożenia wizyty kró- lowi portugalskiemu w hotelu Bri- stol. Z powodu tego w pierwszej chwili myślnie, że chodzi o zamach skierowany na króla Manuela.

Rany gen. Veranda są dość cięż- kie, choć nie niebezpieczne. Gdy sprawca, który usiłował uciec, schwy- tała policja, publiczność rzuciła się na niego, bito go łaskami i wołało: „Utopić mordercę”.

Dochoł z mleczarstwa w Niemczech.

Niedawno w Niemczech wysłała ksią- żka weterynarna A. Clevischa, p. t. „Za- opatrzenie miast w mleko”. Książka za- wiera bardzo ciekawe dane, wskazy- wając, jak znaczna część dochodu ludowe- go w Niemczech stanowi dochoł z mleka.

Ogólna wartość mleka krowiego, o- trzymywanego rocznie w Niemczech, wynosi 2.100.000.000 marek, podczas gdy wartość rocznego urodzaju zbóż w Niemczech ocenia się na 2.253.000.000 mk., a wartość produktów kopalnianych na 1.417.000.000 mk.

Jak wielkie jest zapotrzebowanie na mleko w miastach, widać z danych o spożyciu mleka w Kolonii. Rocznie zu- żywa Kolonia 61.000.000 litrów, war- tości 12.000.000 mk., licząc po 20 fen- gów za litr.

Wilhelm II a artystka francuska.

Gorączka Wilhelma II w dążeniu do zrobienia się popularnym i mecenasem sztuk pięknych, objawiła się znowu w rozmowie jego z francuską artystką „Comedie”, Janiną Granier, która za- proszona przez księcia Donnersmark do jego zamku, gdzie bawi obecnie na po- lowaniu cesarza Wilhelma, grała przed nim niektóre utwory sztuki Beuniera „Conference sur l'amour”. Cesarz roz- mawiał po przedstawieniu dosyć długo ze słynną aktorką o sztuce dramatycz- nej i teatrze paryskim, berlińskim, na- mawiając ją aby przybyła do Berlina na gościnne występy. Rozmawiając o berlińskiej scenie, nie omieszkali cesarz pochwalił nadzwyczajnego rygoru, jaki na niej panuje i „który przyczynił się do tak pomysłnego rozwoju (?) sceny teatru niemieckiego”. Zachwyciona ar- tystka uprzejmością i wyszukana galan- terją monarchy „prześladującego w teatrze surowej dyscypliną”, otrzyma- ła na pamiątkę od cesarza piękną zło- tą bransoletę z drogimi kamieniami. Pani Granier stała się bohaterką chwili i odbiera liczne gratulacje od ambasady niemieckiej w Paryżu i koleżanek za- droższających jej tego „szczęścia” gra- nia przed cesarzem i zyskania jego po- chwał za wielki talent.

DUMA PANSTWOWA.

Posiedzenie XIX

z dnia 18 listopada (1 grudnia).

Pod przewodnictwem Chomiakowa otwarto posiedzenie o godzinie 11 min. 15.

Po zatwierdzeniu wyboru posta- gub. grodzieńskiej. Januszkiewicz, toczą się dalej.

obradę nad nietetykalnością osobistą.

Dziubinski zaznacza, że manifest 17 października przyniósł brak w Rosji rzeczywistej nietetykalności oso- bistej, której też dotąd nie ustano- wiono. Projekt obecny również nie wnosi nic nowego: chce on oprzeć nietetykalność osobistą na bezkar- ności administracji. Czynności tej o- statniej muszą podlegać kompetencji sądu. Uchwalenie proponowanej u- stawy—to byłoby kpiną z mas ludu pracującego, który też wypada uprzedzić, że niczego od Dumy oczekiwać nie powinien, lecz wolność sam zo- być sobie musi. (Okłaski lewicy).

Rodiczew fundamentem ustawy o nietetykalności osobistej musi być za- sada, że nikt nie może być wtroczo- ny do więzienia, ani pozbawiony ma- jątku inaczej, jak tylko z wyroku sądu równym mu obywateli. Każdy przepis projektowanej prawa winien być opancerzony przeciw pra- wopodobnym atakom administracji. Dalej podnosi mowa konieczność zapewnienia swobody przenoszenia się z miejsca na miejsce wszystkim obywatelom państwa, nie bacząc na ich wyznanie ani narodowość. „Zro- zumielście?”—powiada—mnie o ży- dach”.

Głos z prawicy. Dawnośmy pana zrozumieli. Zniesienie linji osiadło- ści dla żydów jest konieczne ze sta- nowiska prawa, nadto jest korzystne ze stanowiska materialnego, ponie- waż dziś wiele środków ludu rosyj- skiego traci się na wywładanie i osi- adanie żydów. Zaznacza mowa, że

niekonsekwentnie jest tworzyć pra- wo, iż nieczyje prawa nie mogą być ograniczone bez sądu i jednocześnie pozwalać administracji na dopyty- wanie się o miejsce zamieszkania każdego obywatela, oraz wysyłania go trybem administracyjnym, jeśli jest żydem. (Okłaski na lewicy, sy- kanie na prawicy).

Chechide Kwestję nietetykalności osobistej, usiłowała rozstrzygnąć pierwsza Duma, ale została przy pierwszym kroku rozpedzona, ten sam los spotkał drugą Dumę, a te- raz zamierza rozwiązać ją trzecia. Zrodzona z głębin bezprawia ofiaru- je narodowi rosyjskiemu ten nowy akt bezprawia, nazywany projektem ustawy o nietetykalności. Tragizm tkwi w tem, że *habes corpus* naród rosyjski otrzymuje z rąk panów Go- łobowów. Wszakże w przyszłości lud rosyjski spotka się z wami oko w oko, a wówczas zdobędzie kartę prawdziwej wolności. (Okłaski le- wicy).

Po krótkiej przemowie **Cwiklina**, który przykłady ze stosunków Dal. Wschodu udowadnia, jak ko- nieczną jest odpowiedzialność osób urzędowych, zabiera głos przedsta- wiciel prawicy, **Kowalenko I.** Zda- niem jego, projekt sprzeciwia się wielokrotnie prawom zasadniczym, wobec czego należy go zwrócić komi- sji dla ponownego opracowania.

Gulkin (wykluczony niedawno z frakcji „nacjonalistów”) ostro wy- stępuje przeciw Puryżkiewiczowi. Opowiada o jego działalności i o u- cisku, jakiemu z jego strony podlega w Besarabii ludność moldawia- ska, która w ciągu wieków dowi- dła swej lojalności. „Naprawdę Pu- ryzkiewicz chwali się, iż niema ani kropki krwi moldawiańskiej, gdy- by się udał do szpitala psychiatry- cznego, tam by się przekonał, jaką ma krew”.

Mówca jest za zniesieniem ogra- niczeń względem żydów, a nastę- pnie ostrzega, że dalszy ucisk i prześladowania wywołają nową re- wolucję.

Następuje długa

mowa wiceministra spraw wewnętrz- nych,

Kurlowa. Projektu—powiada on—mi- nisterium nie uważało za wyczerpu- jący sprawę. Wnosi ono i wnosić będzie nadal inne projekty, które umożliwią rozpatrywaną obecnie u- stawę. Mówca przypomina, że mi- nisterium wniosło projekt sądu miej- scowego, tudzież zaproponowało u- stalenie odpowiedzialności osób urzędowych za przestępstwa służ- bowe. Dalej odpiiera wiceminister niektóre zarzuty, uczynione przez posłów korpusowi żandarmów.

Dotykając przemówień Babi- ańskiego i Maklakowa, mówca za- znacza, iż podpułkownik Dobrakow, o którego kursie Babiński pogardli- wie się odezwał, ukończył tę samą akademię wojskowo-prawną, którą ukończył Babiński i posiada taki sam багаż naukowy, z jakim Ba- biński, w charakterze prokuratora i prezesa sądu wojenno-okręgowego, rozstrzygał przestępstwa państwowe. (Śmiechy na prawicy). Oskarżenia żandarmów o szpiegostwo i prowo- kację wiceminister pozostawia na odpowiedzialności Babińskiego. Jak- kolwiek istnieją stowarzyszenia, gdzie żandarmi nie są przyjmowa- ni, są jednak i takie, gdzie oni nie bywają. W odpowiedzi Maklakow- i, wiceminister zaznacza, że ani jedno postanowienie o przedłużeniu terminu zamknięcia więźniów nie zapadło bez decyzji osobistej mi- nistra lub wiceministrów, a żadnych blankietów, zamieniających taką re- zolucję, niema. Kończy mowa po- chwałą żandarmów. (Głośnie okłaski prawicy i centrum).

Po przemówieniach **Kropotowa** i **Kuśniezowa**, surowo krytykujących projekt, zabiera głos

prezes komisji

Gołobow, który podkreśla, że dzięki staraniom opozycji, w prasie ukaza- ły się fałszywie oświadczenia prace komisji wiadomości. Związka sta- ło się to po tem, kiedy Maklakow, po odrzuceniu jego wniosku, ode- zwał się do korespondentów. Pogar- dliwie o komisji (przewodniczącą na- woluje kilkakrotnie mówcę do po- rzadku).

Następnie Gołobow wdaje się w długie wywody polemiczne, od- pierając zarzuty niemal wszystkich mówców poprzednich, wreszcie pro- ponuje, by Duma przeszła do czy- tania poszczególnych artykułów, a dopiero jeśli wtedy niepodobna bę- dzie wprowadzić poprawek, by prze- szła projekt do komisji z powrotem.

Z dalszych mówców duchowny **Nikonowicz** broni przywilejów policji; **bar. Meyendorff** wykazuje sprzeczno- ści, od których roi się w projekcie, a **Bulat** zaznacza, że przy dzisiej- szych stosunkach policja często za- sługuje na pobażliwość, co naraża na jest na zbyt wielkie pokusy wo- bec absolutnej swej bezkarności.

Posiedzenie wieczorne

pod przewodnictwem Szydłowskiego poświęcone było dalszemu ciągowi obrad o interpelacji z powodu nie- legalnego wydzierżawienia ziem na- fiodajnych.

Zabierali głos w tej sprawie **Dmitriukow**, hr. **Gobinski**, **Szengarew** i inni.

O godz. 10 m. 25 obrady zawie- szono do następnego posiedzenia, które odbędzie się w dniu 20 b. m.

Narada ka-detów. Dn. 15 b. m. odbyła się wszechrosyjska narada delegatów partji wolności ludu, przy udziale jej frakcji parlamentarnej. Celem uniknięcia wszelkich niepo- rozumień, narada odbyła się poza Petersburgiem; uczestniczyło prze- szło stu przedstawicieli partji.

Mówiono przede wszystkim o fra- kcji parlamentarnej partji i o jej najbliższych zadaniach na bieżącej sesji. Stwierdzono, że partja dotąd ściśle wytrwała na swem stanowi- sku opozycyjnym, nie bacząc na wszelkie spotykane przeszkody.

Wbrew silnej opozycji lewego skrzydła, postanowiono i nadal trzy- mać się tej taktyki i popierać wko- ści centrum państwowików, o ile oni będą się trzymali w granicach istotnego konstytucjonalizmu. Po- dzas dyskusji o taktyce, delegaci z kraju Północno-Zachodniego poru- szyli sprawę nie dość określonych wystąpień frakcji kadetów w spra- wach nacjonalistycznych, jako to: polskiej, żydowskiej, ukraińskiej i in.

Uwagi powyższe postanowiono u- względnić. Po za tem, ku końcowi narady poddano pod głosowanie za- chowanie się przedstawicieli partji w Londynie i większości 100 gło- sów przeciw 1, przy 14 nie głoso-ujących. pochwalono je w zupeł- ności.

Uchwała październikowców. Dnia 17 listopada na posiedzeniu frakcji październikowców powzięto donosić uchwałę w sprawie ministerjalnego wniosku o nietetykalności osobistej.

Obronców, jak się okazało, pro- jekt ma bardzo niewiele, obrzyna większość uznała go za zupełnie nie- odpowiedni i oświadczyła się za rdzennem przerobieniem w celu po- godzenia go z zasadniczym pojęciem o „istotnej nietetykalności osobistej”. Debatowano jedynie o tem, do któ- rej komisji projekt ma być odesła- ny.

W końcu frakcja uchwalała gło- sować w Dumie przeciw odczytyw- niu wniosku według poszczególnych punktów i żądać odesłania wniosku dla opracowania do dumskiej komi- sji sądowej.

W sprawie **Chełmszczyzny**. W dum- skiej podkomisji do spraw chełm- skich na pierwszym jej posiedzeniu d. 17 listopada, był obecny wice- minister spraw wewnętrznych, Kry- żanowski.

Kiedy część członków podkomisji (Dymasz, Rumiancow, Zacharow) o- świadczyła się za odłożeniem narad aż do czasu otrzymania dokumen- tów historycznych i memorjów władz administracyjnych, wicemi- nister przeciw temu zaprotestował, u- trzymując, że ani jedno, ani drugie nie są wcale potrzebne w tej sprawie. General-gubernatorowie, praw- da, wszyscy zgodni, oprócz Szwa- łowa jedynie, byli przeciwni wyła- czeniu Chełmszczyzny, lecz to, zda- niem wiceministra, tłumaczy się nie- czem innem, jeno niechęcią ku zmniejszeniu swej władzy i swych praw. Również jest rzeczą obojęt- ną, jaką drogą rząd doszedł do prze- świadczenia o konieczności wyłącze- nia Chełmszczyzny; wystarczy po- winno to, jakim jest przekonanie i życzenie rządu w chwili obecnej.

Wreszcie wice-minister zwrócił uwagę, że takie ogłaszanie urzędo- wej korespondencji wyższych władz administracyjnych z władzami cen- tralnymi mogłoby wytworzyć cał- kiem niepożądany precedens i mo- głoby nastąpić li tylko na mocy specjalnego pozwolenia. A skutkiem tego wszystkiego wice-minister nie może się zobowiązywać do dostar- czenia tego lub owego dokumentu.

Podkomisja postanowiła zgroma- dzić się znowu po upływie dziewię- ciu dni, w którym to czasie wice- minister Kryżanowski zobowiązał się do dostarczenia materiałów, któ- re posłużą za podstawę przy za- kreśleniu granic nowej gubernji chełmskiej.

Z ŻYCIA TOWARZYSKIEGO.

W niedzielę, dnia 15 (28) listopa- da b. r. — pobłogosławiony został w Wilnie związek małżeński między panną **Emilią Bądkowską**, córką zmarłego obywateli ziemskich z Księ- stwa Poznańskiego **Bolesława i Marii z Cichowiczów Bądkowskich**, a pa- nem **Adamem Eustachym Łappa**, o- bywatelom ziemskim z Litwy — sy- nem **Antonia i Kazimierza z Hry- niewiczów Łappów**. — Szczęść Boże młodej parze.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego”.

Z dnia 18 i 19 listopada (1 i 2 grudnia).

(Telegramy Ag. Petersburgskiej).

WYROK.

Petersburg. Na specjalnem po- siedzeniu Izby sądowej, z udziałem przedstawicieli stanów, ukończono po 2-dniowych debatach proces 18 członków partji soc.-dem. 11-tu z nich skazano na osiedlenie, a na o- sadzenie w twierdzy, resztę unie- winniono.

ZJAZD KOLEJOWCÓW. Petersburg. Rozpoczęły się posie- dzenia CXII ogólnego zjazdu przed- stawicieli kolei rosyjskich.

CHOLERA.

Petersburg. W ciągu ostatniej doby wypadków zastabnięć i śmier- ci w stolicy nie było; pozostaje cho- rych 48.

WYSTAWA AERONAUTYCZNA.

Kijów. Otwarto tu dwudniową wystawę aeronautyczną. Demonstro- wano aparaty, sporządzone w Kijo- wie — planer profesora Delaunne, aeroplan systemu Wrighta, zbudowa- ny przez studenta Bylinkina, ho- likopter studenta Sikorskiego i róż- ne modele i rysunki.

ZAMACHY, ZABÓJSTWA I GRA- BIEŻE.

Warszawa. We wsi Koło pod Warszawą 5 uzbrojonych złoczyń- ców zabiło inkasenta sklepów mo- nopolowych, przechodzącego w to- warzystwie strażnika, który strza- łami zmusił napastników do u- cieczki.

Rostów n. D. W Azowie, podczas lekcji w tajejniejszym gimnazjum mę- skim, dwaj uczniowie, niezadowo- leni z otrzymanych stopni, strzelali do 70-letniego nauczyciela religii, przyczem rewolwer jednego z nich spał na panewce, drugi zaś strzał ranił nauczyciela w pierś.

Stancja „Kawkaskaja” (obwód Ka- bański). W folwarku Romanowskim ograbiono na 25.000 rb. inkasenta banku Azowsko-Dońskiego, którego zraniono przytem lekko.

NIEZWYKŁA POGODA.

Wien. Trwa tu dotychczas cie- pła pogoda; zakwitły fiołki, bzy i róże.

WYBORY DO IZBY PRUSKIEJ.

Berlin. Na dodatkowych wybo- rach do pruskiej Izby, odbytych z powodu unieważnienia wyboru 4 so- cjal-demokratów z m. Berlina, obra- no w dniu 17 listopada 3 soc.-demo- kratów i 1 wolnomysłnego.

PREZYDUM REICHSTAGU.

Berlin. Na prezesa Reichstagu obrano ponownie hrabiego Stalberga większością 256 głosów przeciw 96 niegłosujących. Na pierwszego wice- prezesa obrany został Span z cen- trum, a na drugiego — Paasche, któ- ry jednak wyboru nie przyjął.

Berlin. Paasche odmówił przyje- cia stanowiska wice-prezesa Reich- stagu, ze względu na decyzję fra- kcji narodowo-liberalnej, zrzucającej się wszelkiej reprezentacji w „pra- zydium Reichstagu”.

Wybory drugiego wice-prezesa odłożono na d. 20 listopada.

DECYZJA ZWIĄZKU SŁOWIAŃ- SKIEGO.

Wiedeń. Po dwudniowych deba- tach związek słowiański postanowił pozwolić na pierwsze czytanie bu- dżetu, motywując decyzję że chcą- duma polakom możliwości działania i nadal w duchu reorganizacji gabi- netu z udziałem słowian. Radyka- łowie czescy głosowali przeciw tej rezolucji, uważając, że reorganizacja gabinetu nie daje gwarancji zmiany systemu obecnego.

wilo jaknajlepsze wrażenie w sferach tureckich.

W PARLAMENTACH TURECKIM.

Konstantynopol. W parlamencie omawiano odpowiedź na mowę tronową i uchwalono odesłać ją do komisji.

Korzystając z interpelacji o koncesję, danej towarzystwu angielskiemu Lyncha, w sprawie żegluga po Tygrysie i Eufracie, rząd ma zamiar, podczas odpowiedzi na nią, poruszyć kwestię zaufania.

ZAPRZECZENIE.

Berlin. Otrzymało tu telegraficzną wiadomość z Tokio, że informacjom pism, o porozumieniu między Japonią a Chinami zaprzeczono w drodze urzędowej kategorycznie pismo urzędowe „Kokumin”.

AERONAUTYKA.

Paryż. Grupy parlamentarne zajmujące się sprawami aeronautyki, oświadczają ministrowi wojny, że kredyt 500.000 franków nie wystarczy na budowę balonów sterowanych. Zaznaczono zarazem zwiększenie liczby tych balonów w Niemczech, uważając za niemożliwe, by Francja pod tym względem pozostała w tyle.

Generał Brenne odpowiedział, że zażąda kredytów znacznie większych.

KATASTROFY NA MORZU.

Tokio. W pobliżu Simonoski zatonał podczas silnej burzy parowiec „Kisagat-Amaru”, a około południa wyrzucił Korei parowiec „Insan-Maru”.

FLOTA JAPONSKA.

Tokio. Admirał Togo opuszcza stanowisko głównego dowódcy floty i mianowany zostaje członkiem rady wojennej.

Stanowisko jego obejmuje wiceadmirał Idzumi.

ECHA NAPADU NA KARAWANĘ.

Teheran. Zabity podczas napadu na karawanę konsula buszirskiego, kozak rosyjski pochowany został uroczystie w Szyraz. Honor wojenne oddał konwój konsularny angielski i cała załoga perska, w obecności generała gubernatora. Rantonemu kozakowi niebezpieczeństwo nie grozi. Kozacy perscy ranieni są stosunkowo lekko. Kolonia angielska, z miejscowym konsulem w brytańskim na czele, zajęła się bardzo troskliwie Paszekiem i jego towarzyszami. Rząd perski wyraził urzędowo posłowi rosyjskiemu, głębokie ubolewanie z powodu napadu na karawanę konsula generalnego, zapewniając, że zasmucony jest wypadkiem tym na równi z rządem rosyjskim i zarządził wszelkie środki ukarania sprawców, w którym to celu wydany został rozkaz wystąpienia z trzech różnych miejscowości oddziału z 1.000 ludzi z artylerją. Poza tem rząd szacha zobowiązał się do niezwłocznego zwroczenia, kosztem winnych napadu, wszystkich strat, gdyby zaś mu się to nie udało, zwróci je z własnych funduszy.

SPRAWY PERSKIE.

Astara. Ustalono, że Rachimchan udał się do Karaadagaj, a szachsewani na swe leże zimowe.

W tych dniach w obrębie drogi Ardebil-Astara wynikała potyczka między wojskami rosyjskimi, a plemieniem koczowniczym Polatlineów, którzy chcieli zająć wieś Niunia-Kieran. Polatliney stracili 6 ludzi i zbiegli w góry; po stronie rosyjskiej strat nie było.

By plemienia tego wyraził na piśmie konsulowi rosyjskiemu w Ar-

debilu ubolewanie swe i zupełną uległość, tłómacząc postęp Polatlineów w ten sposób, że przyjęli zekomo kozaków rosyjskich za wrogich im Talszynców.

Skrajni członkowie endżumenu ardebińskiego opuścili miasto, które się znacznie ożywiło.

STREJK.

St. Paul (stan Minnesota). W dn. 17 listopada rozpoczął się strejk zwrotniczy kolejowych. Pociągi towarowe przestały kursować; ruch osobowy został także utrudniony.

St. Paul. Na linii kolejowej jeziora Górniego, zatrzymane zostały wszystkie pociągi towarowe. Oficjalni kolejni pełnią na dworcach kolejowych funkcje zwrotniczych.

ROZMAITOŚCI.

● Krwawe zajście w instytucie dla dziewcząt. Z Salonik donoszą: Tutaj grecki instytut dla dziewcząt był widownią krwawego zajścia. Do zakładu wpadł Kawas turecki i zastrzelił przełożoną, pannę Wlach, która pewnego razu upomniała go za zakłócenia porządku. Kawas, spelniwszy ten mord, zaczął szukać zastępczyni przełożonej, do której miał również jakąś urazę. Przerażone strażalnice uciekły zamykając się w jednej z sal szkolnych. Rozjuszony Kawas zaczął strzelać przez drzwi i zranił jedną z uczennic. To wywołało ogromny popłoch. Dalewcęta wyskakiwały przez okna na dziedzińce, przyciemniając się do odwołania ciężkiego obrażenia. Kawas odszukał zastępczynię przełożonej i strzelił do niej z rewolweru, raniąc ją ciężko, po czym uciekł do swojego mieszkania i podał jej, a korzystając z zamieszania, zbiegł bez śladu. Przed zakładem zebrały się wkrótce tłumy publiczności, zwabione strza-

łami. Zajście to wywołało w mieście ogromne wzburzenie.

Targ rybny w Wilnie.

od 1 do 16 listopada.

(Notowania Towarz. Rybackiego wileńskiego za pośrednictwem p. S. Romanowskiego).

dostarczono:

Szczupaków	300 pud. po 7-10 r. za pud
Leszczy	200 „ 8-11 „
Sandacz	150 „ 8-12 „
Jazł	80 „ 5-7 „
Karp	100 „ 8-11 „
Mięsów	50 „ 5-6 „
Płotek	80 „ 3-4 „
Okoni	100 „ 6-7 „
Węgorzy	— „ — „
Sielaw	50 „ 7-9 „
Somów	— „ — „
Linów	— „ — „
Stynki	60 „ 4-5 „
Drobne ryby	100 „ 2-3 „

Żywej ryby z Wilii: 5 pud. po 20-25 kop. za funt.

Karpi królewskich ze stawów obywatelskich 10 pud. po 25-40 k. za f.

Dowóz z Trok, Dukasz, Niemenczy, na, Pskowa, Carycyna, Baranowicz i Łachwy.

NB. Na rynek przywieziono Łososia 46 fun. wagi, złowionego w Wilii. Rzadki okaz.

Ceny zboża.

(Telegramy specjalne Pet. Ag. Tel.)

Moskwa, spokojny.	90-92
Żyto 120/123	1.07-1.10
Mąka żytnia	63-65
Owies średni	63-65
Owies „piersierod”	63-65
Jęczmień	—
Kasza gryczana „jadrica”	8 p.

LOKOMOBILE HOFHERRA-SCHRANTZA

są najoszczędniejsze w kosztach opał.

Obrachowywanie opał, zużywanego przez lokomobile na węgiel kamienny, jest w naszych warunkach nieracjonalne. Doświadczenia wykazały, że

Lokomobila Hofherra i Schrantza 5-silna

zużywa drzewa suchego 1/10 do 1/8 sążnia ruskiego dziennie, co stanowi na miejscu koszt od 1 do 1 1/2 rubla, a lokomobila 8-konna 1/5 sążnia (maximum), co stanowi na miejscu koszt 1.60 do 2 rubli dziennie, w zależności od ceny drzewa na miejscu

MŁOCARNIE PAROWE HOFHERRA-SCHRANTZA

wymalają więcej i czyszcza dokładniej, niż wszelkie inne, skutkiem większych rozmiarów aparatów czyszczących, sit i samych szkieletów maszyn. Łożyska z pierścieniami automatycznymi samosmarami nie tylko przy wałach bębnowych, lecz prawie wszędzie zastosowane, wykluczają gnieź się i zapewniają trwałość maszyn.

Przed zdecydowaniem się na kupno garnituru parowego, należy obejrzeć i przekonać się o powyższych zaletach

w Składzie Wileńskiego
Towarzystwa Rolniczego

w Wilnie.

6-1-1354

Oświetlenie Kreogazowe i Gazolinowe

Lampy i latarnie gazowe przenośne, bez rur i gazomierza. Nie kopczą i nie swędzą. Tysiące lamp w użyciu.

Katalogi, oferty — bezpłatnie.

„PROMIEN” J. Naimski i Z. Korycki

Warszawa — Włodzimierska № 1. u 10 1073a

MŁOCARNIE WICHTERLEGO

z tarkami do konicyny, z patentowanymi łożyskami kulkowymi, zwyczajne i przewoźne.

MŁOCARNIE „BADENIA”

ręczno-manewrowe z łożyskami kulkowymi lub bronzowymi.

Maneże „Badenia” i Wolskiego kryte i pałkowe, stałe i przewoźne. Sieczkarnie, siekacze, śrótowniki, gniotowniki, rozdrabniacze do makuch fabr. Bentalia.

Parniki do kartofli Wentzkiego, Eckerta i czeskie.

Noże do sieczkarń oryginalne Burisa.

Aparaty „Eureka” do gaszenia pożarów.

POLECA

ZYGMUNT NAGRODZKI W WILNIE

ul. Zawalska № 11.

4-4-1231a

WILEŃSKI BANK ZIEMSKI

podaje do wiadomości, że wydawanie nowych 4 1/2% listów zastawnych 10-ej serii z pełnymi arkuszami kuponów na 2-je dziesięciolecie odbywać się będzie od 10-go listopada do 31-go grudnia 1909 r. w Wilnie — w Zarządzie Banku i w St. Petersburgu — w St. Petersburgkim Międzynarodowym Banku Handlowym i Domu Bankierskim H. Wawelberga, a po upływie powyższego terminu — wyłącznie w Zarządzie Banku w Wilnie.

Aby otrzymać nowe 4 1/2% listy zastawne 10-ej serii, winny być przedstawione odnośne dane (z których jest odcięty ostatni kupon na 1-go lipca 1909 r.), 4 1/2% listy zastawne tej samej wartości z talonami, przy czym zamiana 4 1/2% listów zastawnych 10 serii, jako nie podlegających, stosownie do § 61 ustawy Banku, obowiązkowej amortyzacji drogą losowania, będzie dokonywana dla udogodnienia bez przestrzegania tożsamości numeracji.

Przy przesyłce pocztą należy wskazać adres pocztowy instytucji lub osoby, na której imię mają być wysłane nowe 4 1/2% listy zastawne. Wydatki na przesyłkę listów, które będą ocenione podług nominalnej wartości, pobierane będą za liczeniem.

Zarząd Wileńskiego Banku Ziemskiego.

Wilno, 7 listopada 1909 r.

1359a

Nieprowadzenia w życiu

wynikają z niewiedzy z powodu nieznanego życia i nieumiejętności obcowania z ludźmi. Jeżeli chcecie poprawić swoją pozycję i mieć powodzenie w towarzystwie, nie odkładajcie i wypisujcie zaraz książkę „Ewy”, która wyszła się z r. 25 k., lub za zalicz. poczt. 1 r. 50 k. Kantor L. Griliche, Petersburg, Newski 108, oddz. 5. 3 3 1293a

Niezwykła Okazja!!!

Chega rozpowszechnić wyroby naszej firmy, zdecydowaliśmy sprzedać 1.000 szt. zegarków niżej ceny kosztu, po 3 r. 25 kop. wraz z dodatkami. — Piękny i trwały zegarek kieszonkowy męski lub damski, otwarty, z prawdziwego nowego złota, którego specjalista nawet nie może odróżnić od prawdziwego złotego, kosztującego 100; nakręca się raz na 36 godzin, systemu „Anker”, wyregulowany co za 1 szt. 3 r. 25 kop., 2 szt. 6 r. 20 kop., 3 szt. 8 r. 70 kop., 4 szt. 11 r. — Taki sam zegarek kryty z maszynami kopertami, pokryty grubą warstwą prawdziwego złota 56 pr. cena za 1 szt. 5 r. 50 kop., 2 szt. 10 r. 25 kop., 3 szt. 15 r. Zegarek damski kryty 7 r. 50 kop., za przesyłkę dołącza się od 1 do 6 szt. 50 kop., na Syberję 85 kop. — Do każdego zegarka dołącza się bezpłatnie: 1) piękny lancuszek pancerny, 2) broń i 3) woreczek zamszowy do zegarka.

Zamówienia wysyła się niezwłocznie za zaliczeniem pocztowym, można i bez zaliczki. 3-3-1293a
Adres: „Bazar Nowości Zagranicznych”, Warszawa, Królewska № 20, oddział 51.

! OSTATNIA NOWOŚĆ !

!!! Jedynie dzieło w polskiej literaturze !!!

„Tajemnice i Zagadnienia”

magii, hipnotyzmu, spirytyzmu i magnetyzmu.

stronie 268, około 60 rysunków.

Powyższe dzieło zostało ułożone według najlepszych źródeł i traktuje o nauce Magii, która, istniejąc od wieków, znana jest wszystkim z nazwy, chociaż nierzadko tylko posiadają o niej teorie, oparte na poznaniu treści pojęcia. — Obok objaśnienia zasad dzieła to przeważnie zawiera przepisy praktycznego zastosowania Magii, wskutek czego każdy z czytelników zdoła osiągnąć dzięki niemu wyniki zadumiewające, ogólnie uważane przez niewtajemniczonych za niemożliwe. Przed czytelnikiem otwiera się wrota nowych czarodziejskich światów, pozna on i zdobyć się szkielet kierownych Magii, jak: Spirytizm, Magnetyzm, Hipnotyzm i t. p. — Wykład jest zrozumiały i przystępny dla każdego czytelnika. Cena 1 r. 2 z przesyłką r. 2.30, za zaliczeniem 10 k. drożej. Do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Skład główny w księgarni Popularnej, w Warszawie.
Ś-to Krzyska № 42. 2-1-1357a

Wypisywać jednorazowo 5 egz. za przesyłką nie płaci.

Zakład dzieci sierot:

„Powściągliwość i Praca”

Przyjmują się obywateli w zakresie: ślusarskim, stolarskim, szewskim i koszykarskim, jak również szydełniczym i ubrań damskich. — Pracownie są prowadzone przez fachowców. Roboty są wykonywane pięknie, sumiennie i po cenach umiarkowanych.

ADRESY:

Duży Nikodemski № 24.

Stefańska № 41.

1229a

Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie.

20 f.	132-135
Siemie słonecznikowe, kuka-	
skie, czarne	1.90-2.10
Berlin, (w markach za 1,000 kilo)	
Pasienica, stały	219
termin bliższy	216 1/2
Żyto, ospały	166 1/2
termin bliższy	173 1/2
Owies stały	154 1/2
termin bliższy	160 1/2
Jęczmień ros. dunajski	123-131

Stan pogody.

Spostrzeżenia stacji meteorologicznej przy wileńskiej szkole junkrów.

Z dnia 18 listopada.

Cisnienie barometryczne w mm. 735,2
Temperatura powietrza według C:
a) średnia temperatura + 0,4
b) maximum + 1,8

ZAWIADOMIENIE w kwestji

Drenowania i Melioracji łąk:

Postanowiliśmy działalność biura mego rozszerzyć w Litwę, dla odpowiedniego przygotowania się, uprzejmie proszę o łaskawe odnośne wskazówki i możliwie jak najwcześniejsze zgłoszenia.

Blizszymi informacjami służyć na żądanie.

Warunki: Wykonanie robót z ścisłością fachową i znać, akuracją. — Przy naniu wyspecjalizowani wykonawcy i dozor techniczny. Gwarancja wykonania. — Poważne rekomendacje z wykonanych robót wysyła się na żądanie!

BIURO MELJORACYJNE

Inż. OTMIANOWSKIEGO

w Warszawie — ulica Czysa № 6.

PIENIĄDZE ZWRACAMY

ca kowicie, jeżeli towar nieprzypadnie do gustu! A jeżeli nie, to zwracamy pieniądze. Wobec stagnacji w handlu zegarkami, listy na nadchodzące święta sprzedać 12 pożytecznych, niezbędnych przedmiotów w cenie zamian. — Zegarek 75, tylko za 2 r. 95 kop. 1) Elegancki, solidny, zegarek męski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 2) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 3) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 4) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 5) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 6) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 7) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 8) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 9) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 10) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 11) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 12) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 13) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 14) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 15) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 16) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 17) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 18) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 19) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 20) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 21) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 22) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 23) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 24) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 25) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 26) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 27) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 28) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 29) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 30) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 31) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 32) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 33) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 34) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 35) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 36) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 37) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 38) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 39) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 40) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 41) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 42) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 43) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 44) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 45) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 46) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 47) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny fason (zob. rysunek) z czarnej oksydowanej stali, mocnej konstrukcji, z ostrzałem, nakręca się bez klucza raz na 36 godzin. — 48) Elegancki, solidny, zegarek damski, otwarty, bardzo piękny f